

Mobilizacja na „Polonię“

Fragment plakatu, fot. www.fklietava.lt

Taki właśnie plakat mobilizacyjny gromadził przed tygodniem kibiców janowskiej „Lietavy“ na decydujące starcie z „Polonią“ Wilno. Trzeba przyznać, zamierzony efekt osiągnięto: „Lietava“ wygrała 4:1, a na trybunie dopingowało ją ponad 700 kibiców, co - jak na I Ligę litewskiej piłki, do tego w Janowie (lit. Jonava) - można uznać za wyczyn. Jak w najbliższą sobotę odpowiedzą piłkarze i kibice „Polonii“ podejmujący gości z Janowa na wileńskim „Žalgirisie“?



Gdyby tak po półmetku w litewskiej I Lidze LFF urządzić wybory najbardziej bezkompromisowej drużyny, kandydatów do tytułu byłoby dwóch: kurszeńska „Venta“ i wileńska „Polonia“ - niemające na swoim koncie ani jednego remisu! Z tą różnicą, że piłkarze z Wybrzeża mają 5 zwycięstw w 19 meczach i walczą o utrzymanie się w „pirmoji lyga“, zaś „polonusi“ mają 10 zwycięstw w 18 meczach i „mocno siedzą“ w środku tabeli (5 miejsce na 10 drużyn). Za „Polonią“ przemawia też fakt, że od kilku kolejek nie skąpi kibicom widowiska i 1-2 bramki per mecz - to nie w jej stylu. Dla przykładu nowy rok szkolny (czy też rocznicę wybuchu II wojny światowej, jak kto woli) „polonusi“ uczcili ostrym strzelaniem w Kiejdanach, pokonując gospodarzy („Kėdainiai“) aż 0:5!

Tydzień wcześniej też było 5 bramek, ale 4:1 dla „Lietavy“, poprzednio - wygrana 3:1 ze wspomnianą „Ventą“, 3:0 z wileńskim „Bekentasem“ w Pucharze Litwy. A skoro już mowa o pucharze (oficjalna nazwa - LFF „Carlsberg“ taurė), to losowanie par IV etapu okazało się dla nich także przychylne: zagrają z drugoligowym „Spyris“ Kowno. Zespół ambitny, ale chyba nie powinien sprawić większego kłopotu. Wracając jednak do „Lietavy“, sobotnie spotkanie w Wilnie zapowiada się naprawdę ciekawie. Wszystkim fanom futbolu przypominamy, że z okazji rozpoczynających się eliminacji do Mistrzostw Świata 2014 r. w Wilnie trwa właśnie Tydzień Piłki Nożnej ([szczegóły na: www.lff.lt](http://www.lff.lt)), a już w piątek o 21.15 na Lipówce (stadion LFF, dawna "Vėtra") reprezentacja Litwy rozpocznie zmagania, podejmując wyżej notowaną drużynę Słowacji. Następnego dnia, 8 września (sobota), o 16.00 na stadionie „Žalgirisu“ wileńska „Polonia“ po raz trzeci zmierzy się z niekwestionowanym liderem I Ligi „Lietavą“ Janów.

„Polonusom“ z pewnością zależy na rewanżu, bo pierwszy mecz „u siebie“ przegrali wiosną na Lipówce 0:1, przed tygodniem w Janowie było 4:1 (3:0). Strzelec jedynej bramki dla „Polonii“, Tomas Mickevičius (rodowity Litwin, żaden tam Mickiewicz) na pewno długo będzie miał żal do sędziego tego meczu, bo w 77 minucie nie dostrzegł, że po dośrodkowaniu Tomasa obrońca „Lietavy“ odbił piłkę ręką. Żądania rzutu karnego zostały zignorowane, doszło więc do przepychanki, za co piłkarzy obu drużyn ukarano żółtymi kartkami. Dla Mickevičiusa niestety, była to już druga w tym meczu i musiał opuścić boisko.

Czy tym razem doping Bolka i Lolka (a nuż na trybunach zbierze się trochę więcej kibiców niż dwoje z animacji?) pomoże udowodnić, że jednak „Wilno nasze“? Swoją drogą nieźle wygląda ta „biało-czerwona“ na Wieży Giedymina, a i bohaterowie kreskówki swymi czuprynymi przypominają nawet niektórych liderów społeczności polskiej na Litwie...

